Starostwo Grodzkie w Białymstoku
Egzemplarz obowiązkowy

Sobota 29 marca 1930 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 •• BIAŁYSTOK •• Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

NOWY RZĄD Z HASŁEM ROZWIĄZANIA SEJMU

Dzień wczorajszy w rozwoju przesilenia gabinetowego

WARSZAWA, 28.3.

O przebiegu prac wczorajszych nad utworzeniem nowego rządu informuje następujący komunikat oficjalny:

„Desygnowany do tworzenia rządu pos. Jan Piłsudski poświęcił dzień dzisiejszy na odbycie konferencji z przedstawicielami klubów parlamentarnych.

Klub Narodowy

uchylił się od udziału w konferencji, zaznaczając, że stanowisko jego zostało zadeklarowane w czasie konferencji z marszałkiem Szymańskim.

Imieniem Centrolewu przybyli na konferencję do Belwederu: p. wicemarszałek Michał Róg, oraz pp. posłowie Mieczysław Niedziałkowski i Jan Dębski. W czasie konferencji tworzący rząd pos. Jan Piłsudski poruszył sprawy, związane z koniecznością odprężenia sytuacji politycznej, a to w celu umożliwienia spokojnych wyborów. Zamiarem bowiem desygnowanego szefa rządu jest w najbliższym już czasie zaproponować p. Prezydentowi Rzplitej

rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Następnie p. poseł Jan Piłsudski odbył konferencję z przedstawicielami klubu PPS. Fr. Rew., posłami Jaworowskim i Malinowskim, przedstawicielem NPR.-lewicy pos. Waszkiewiczem, oraz przedstawicielami klubów mniejszościowych, które były reprezentowane: Klub Żydowski przez sen. Dawidsona i sen. Körnera, Kl. ukraiński przez posłów Lewickiego i Celewicza, Klub białoruski przez posła Jeremicza.

Przedstawiciele Kl. niemieckiego nie mogli skorzystać z zaproszenia na konferencję, znajdują się bowiem poza Warszawą".

*

Według zebranych przez nas informacyj, pos. Jan Piłsudski dzisiaj już w godzinach popołudniowych przedstawi listę członków gabinetu

do podpisu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Nie będzie ona znacznie się różniła od składu ostatniego gabinetu prof. Bartla. W każdym bądź razie bez zmiany pozostanie obsada tek: spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa.

Nie jest wykluczone wskrzeszenie stanowiska wicepremjera, którymby został wybitny znawca spraw gospodarczych. W takim wypadku premjer objąłby też tekę sprawiedliwości. Podobno

Marszałek Piłsudski

wyraził opinję, iż nie powinien zasiadać w gabinecie brata i woli wyznaczyć na ministra spraw wojskowych jednego z wybitnych generałów. Teka spraw wewnętrznych ma być powierzona osobistości z poza Warszawy.

Wszystkie te przewidywania zawiodą, jeśli misja p. Jana Piłsudskiego nie zostanie uwieńczona pomyślnym skutkiem. To zaś może nastąpić

Pos. Malinowski („Wojtek") z P.P.S. Frakcji przed Belwederem po konferencji z pos. Janem Piłsudskim.

wskutek zwołania Sejmu na sobotę.

Wprawdzie na porządku dziennym tego posiedzenia postawiono jeden tylko punkt: sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach, zaproponowanych przez Senat do preliminarza budżetowego na rok 1930-31, ale klub BB. i ten punkt uważa za niedopuszczalny. Stoi bowiem na stanowisku, że komisja budżetowa obradowała bezprawnie i że propozycje jej nie zostały uchwalone, nie mogą więc wejść na plenum.

Inaczej na tę sprawę zapatruje się p. Marszałek Daszyński, który swój punkt widzenia przedstawił wczoraj p. Prezydentowi Rzeczypospolitej

na specjalnej audjencji na Zamku o godz. 1 po południu.

Pogląd ten znalazł wyraz w komunikacie kancelarji Sejmu.

*

Dzisiejszy dzień w kuluarach sejmowych zaczął się w nastroju zupełnego przygnębienia.

Posłowie żywo komentują podane przez warszawski „Express Poranny" oświadczenia desygnowanego premjera posła Jana Piłsudskiego.

Kategoryczne stwierdzenie, że zwołanie posiedzenia sejmowego już na jutro, sobotę, oznacza wypowiedzenie walki; nie daje panom posłom spokoju.

Żywo mówi się o tym wywiadzie, który w sposób jasny i dobitny udowadnia, iż Sejm nie powinien zebrać się dla obradowania nad poprawkami budżetowemi Senatu.

— Poseł Piłsudski — mówią posłowie — uzależnia najwidoczniej powodzenie swej misji utworzenia gabinetu pacyfikacji od tego, czy

niepatrzna decyzja marszałka Daszyńskiego o zwołaniu Sejmu na jutro będzie anulowana".

W rozmowach „prywatnych" czuje się zakłopotanie panów posłów, z powodu decyzji p. Daszyńskiego.

Coraz więcej posłów mówi szczerze, że „gra nie warta świeczki". Prawnie biorąc budżet jest już uchwalony.

Jutrzejsze posiedzenie więc miałoby znaczenie tylko teoretyczne, gdyż w gruncie rzeczy nie odgrywa roli, czy pewne poprawki Senatu będą zatwierdzone, czy odrzucone.

Tymczasem dla zaspokojenia uporu p. marszałka Daszyńskiego ryzykuje się rzecz stokroć ważniejszą: gabinet pacyfikacji.

Panowie posłowie zdają sobie sprawę, że

niepowodzenie drugiej już zkolei próby utworzenia rządu porozumienia i zgody, byłoby wysoce niebezpieczne.

— Szeroka opinja publiczna — mówił jeden z posłów — wprawdzie przyciszonym głosem — nie zrozumie subtelności regulaminowych pana Daszyńskiego. Natomiast nie ujdzie jej uwagi fakt, że

Sejm odrzuca wyciągniętą do siebie rękę.

— Krzyczymy — mówił ów poseł dalej — od Bóg wie jak dawna, że czas skończyć z walką rządu z parlamentem i kiedy ten rząd przychodzi do nas i mówi nam: Chcecie zgody? Proszę! — my mu odpowiadamy: Nie! Takiej logiki nikt nie zrozumie.

W tych pogłoskach kuluarowych jest bardzo charakterystyczny

znak otrzeźwienia jednostek.

Ale wiadomo, że nie one, niestety decydują o grze parlamentarnej, lecz mafijne sztaby partyjne. To też nastrój jest pesymistyczny. Posłowie wyrażają najbardziej pesymistyczne przypuszczenia.

— Jan Piłsudski złoży misję, jutro będzie bitwa!

Oto krótkie i zwięzłe opinje pesymistów sejmowych.

Blok Bezpartyjny trwa przy swojej rezolucji. Za żadną cenę nie chce dopuścić do odbycia plenarnego posiedzenia Sejmu, mówiąc:

— Tu idzie o zasadę. Nie możemy dopuścić do precedensu. Nie pozwolimy, aby już i tak zepsute obyczaje poselskie miały być obciążone jednym jeszcze grzechem. Chociażby w sposób dotkliwy i bolesny musimy panom posłom opozycji, którym się zdaje, że im wszystko wolno, wyraźnie i dobitnie pokazać, gdzie się kończy ich swoboda.

W kuluarach coraz rojniej. Z każdą godziną podniecenie wzrasta. W terminologji parlamentarnej dzień taki nazywają „wielkim". Jest w tem dużo przesady. Jest to dzień smutny, dzień kryzysu wywołanego

lekkomyślnie przez opozycję sejmową.

Desygnowany premjer nie przyjął dziś nikogo w godzinach rannych. Opóźnienie rozmów zdaje się wskazywać, że poseł Piłsudski w najlepszym razie odwleka swą decyzję co do formowania gabinetu.

Również kancelarja zamkowa nie zapowiada na dziś przed południem żadnych przyjęć politycznych.

Przedstawiciel N.P.R. lewicy pos. L. Waszkiewicz po onegdajszej konferencji w Belwederze.

Poseł Jan Piłsudski o zadaniach tworzonego rządu

Wywiad specjalny warszawskiego „Expressu Porannego"

WARSZAWA, 28.3.

W wielkiej sali konferencyjnej Belwederu, która tylokrotnie była widownią zdarzeń historycznych, tworzy swój rząd poseł Jan Piłsudski. Tam odbywał wczoraj rozmowy przygotowawcze. Ale nie wypełniły one całego dnia. Większość czasu desygnowany premjer spędził w tej nastrojowej sali sam ze swojemi myślami.

W jednej z takich

chwil zadumy

wieczornej, gdy już można było zrobić bilans całodziennych wysiłków, zgłosił się nasz współpracownik z prośbą o rozmowę.

Poseł Piłsudski z wrodzoną, a tak ujmującą wszystkich prostotą i szczerością zgadza się udzielić wyjaśnień.

— Jaki charakter pragnie pan poseł nadać swemu rządowi? — stawiamy odrazu najistotniejsze pytanie.

— Uważam za wskazane tworzyć

rząd porozumienia z Sejmem.

Pragnąłbym wprowadzić uspokojenie w opinji publicznej kraju. Odprężenie stosunków politycznych konieczne jest dla każdej pracy pozytywnej, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.

— Czy pana posła nie zniechęca fakt, że nie udało się to marszałkowi Szymańskiemu?

— Gdy dwóch ludzi robi to samo — odpowiada z przekonaniem nasz rozmówca — nie jest to samo. Osoba premjera — nawet

bez zmiany systemu —

odgrywa ważną rolę. Nie taję, że chcę pracować z Sejmem, ale muszę mieć do tego zapewnioną pewną dozę zaufania ze strony Sejmu. Nie można wymagać gwarancyj i ustępstw od jednej tylko strony.

— Jakie warunki stawia p. poseł opozycji sejmowej?

— Uważałbym sprawę zwołania posiedzenia plenarnego przed ukonstytuowaniem rządu za objaw walki. Już sam zamiar odbywania w tych warunkach posiedzeń świadczy, że

Sejm chce wziąć górę,

chce i obalać rząd i zbierać się w jego nieobecności i decydować wówczas, gdy rząd nie może bronić swego stanowiska, zwłaszcza w sprawie budżetu.

— Czynniki sejmowe tłumaczą, że znajdują się w przymusowej sytuacji wobec upływu terminu — zauważamy.

— Nic szkodliwego nie zajdzie dla państwa, jeśli budżet uprawomocni się w brzmieniu, które ma już

dwie sankcje

za sobą — Sejmu i Senatu. Ważną jest jedynie rzeczą, aby państwo otrzymało budżet legalny. Czy Sejm zbierze się, czy nie — to kwestja dla tej sprawy drugorzędna.

— Czy p. poseł utrzymuje cztery warunki, postawione przez p. Marszałka Piłsudskiego, które uniemożliwiły misję p. Szymańskiego?

Z BELWEDERU DO GENERALNEGO INSPEKTORATU
Marszałek Piłsudski na przechadzce w dniu onegdajszym w Al. Ujazdowskich

— Nie rozmawiałem jeszcze w tej sprawie z Marszałkiem. Jednakże muszę zaznaczyć, że tamto oświadczenie, jak każde inne, może być

rozmaicie rozumiane.

Być może, że p. marszałek Szymański miał trudniejsze zadanie, obracając się głównie w środowisku senackiem i nie znając, jak ja, nastrojów sejmowych, które mają decydujące znaczenie.

— Czy p. poseł opiera koncepcję swego rządu jedynie na współpracy z Sejmem?

— Tak jest. Moje stanowisko sędziowskie,

zżycie się z prawem:

I sam układ psychiczny wyklucza możność wstąpienia na drogę niekonstytucyjną.

— Jeśli jednak nie zdoła się pan porozumieć chociażby z niektóremi klubami opozycyjnemi?

— Wtedy widzę jedyne wyjście — nowe wybory. Powinny one nastąpić w atmosferze spokoju, aby opinja publiczna mogła wypowiedzieć się swobodnie, nie pod wpływem chwilowego rozdrażnienia. Jeśli się przekonam, że nie mogę liczyć na porozumienie z tym Sejmem, doradzę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako zasadnicze wyjście z konfliktu władzy ustawodawczej z wykonawczą, —

odwołanie się do opinji publicznej.

Przytem nie wątpię, że wypowie się ona za systemem dzisiejszym.

— Cóż wtedy stanie się z reformą konstytucji, która p. posłowi tak leży na sercu?

— Zmiana konstytucji to tylko jeden z punktów mego programu. Nie można od niej uzależniać losów całego państwa. Widzę zresztą

trzy w tym względzie rozwiązania:

albo dogadamy się z większością sejmową i zwołamy sesję nadzwyczajną dla prac konstytucyjnych, albo współpraca z tym Sejmem okaże się niemożliwa zupełnie i reforma konstytucji zostanie odłożona do przyszłej kadencji, przyczem treść zagadnienia nie zmieni się, — zmianie ulegnie jedynie procedura; wreszcie pozostaje trzecie wyjście: — Sejm obecny przeleje swe wyjątkowe uprawnienia konstytucyjne na Sejm następny przez zmianę jednego tylko artykułu.

— Jeszcze jedno tylko pytanie, panie pośle: jakie wrażenie wyniósł pan z konferencyj z klubami?

— Zapewne chodzi panu głównie o wrażenie z rozmowy z Centrolewem. Otóż muszę wyznać, że po rozmowie tej bardziej pesymistycznie patrzę na powodzenie swej misji, nie widzę bowiem z tamtej strony gotowości do rozbrojenia się na czas, dzielący nas od wyborów — kończył p. Jan Piłsudski.

Francja i Polska na straży sprawiedliwości

wobec 100 przedstawicieli 10 narodów w Paryżu

PARYŻ. 28.3. Onegdaj po południu odbyło się przyjęcie wydane specjalnie przez FIDAC na cześć gen. Romana Góreckiego jako prezesa Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny. Obecny był ambasador Chłapowski oraz około 100 przedstawicieli 10 narodowości, reprezentowanych w FIDAC'u.

Amb. Chłapowski w krótkiem przemówieniu podziękował zarządowi FIDAC'u za należyte zrozumienie roli Polski w Europie.

Gen. Górecki w swojej mowie zaznaczył, że Francja i Polska spełniają w Europie rolę polityczną równolegle i oświadczył, że byli wojskowi obu narodów będą zawsze bronili sprawiedliwego stanu rzeczy w Europie, opartego na traktatach. (PAT.).

Zwycięstwo rządu francuskiego

w uchwale senatu o nowych ministerstwach

PARYŻ. 28.3. Senat rozpatrywał sprawę kredytów w związku z utworzeniem kilku nowych ministerstw i podsekretarjatów stanu.

Przed paru dniami komisja finansowa senatu odrzuciła te kredyty 16 głosami przeciwko 14.

Na wczorajszem posiedzeniu po postawieniu kwestji zaufania przez premjera Tardieu senat uchwalił te kredyty 145 głosami przeciwko 124. (ATE.).

Na drodze do nowego konfliktu

Szykany dyplomacji sowieckiej w Chinach

Z Charbina donoszą:

Władze sowieckie delegowały tu 34 funkcjonarjuszów GPU, rzekomo do ochrony miejscowego konsulatu sowieckiego. Czeki ści ci zaraz po przyjeździe do Charbina rozpoczęli prowokowanie władz chińskich, nie dopuścili do rewizji celnej w swych bagażach i pobili kilku chińskich policjantów.

Delegat chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Charbinie zgłosił protest przeciwko temu zachowaniu się sowieckich agentów, konsul Mielnikow jednak odmówił udzielenia zadość uczynienia władzom chińskim.

Dość już gry

Nowodesygnowany premjer, pos. Jan Piłsudski, w wywiadzie udzielonm warszawskiemu „Expressowi Porannemu", utrafił w sedno powszechnych oczekiwań kraju, gdy oświadczył, że niczego nie pragnie goręcej, jak uśmierzenia wzburzonych i rozkołysanych obecnie fluktów namiętności partyjnych.

Wiosna idzie krokiem niewstrzymanym, niosąc niezliczone perspektywy robót sezonowych; całe gałęzie produkcji czekają na upragniony sygnał mobilizacji, a tymczasem liczba bezrobotnych nietylko nie spada, ale jeszcze w ostatnim tygodniu zwiększyła się o nowe parę tysięcy osób.

Wobec tego ogromu zadań czemże są wszystkie specyfiki mądrości sejmowej, czem wszystkie najwymyślniej dystylowane różnice między klubem, a klubem, jeśli w wyniku nie dają nic innego, tylko coraz nowe trudności na drodze utworzenia rządu.

Poseł Jan Piłsudski, z całą odwagą optymizmu, nie dającego się zrazić smutnemi próbami marszałka prof. Szymańskiego, oświadczył, że chce pracować z Sejmem i oświadczenia swego nie cofa. Ale wzamian za szczerą intencję współpracy ma on chyba prawo żądać od Sejmu, by mu odpłacano równą monetą wiary i zaufania.

Minimalny zakład dobrej woli ze strony partyj sejmowych upatruje on w tem, by nie zwoływano posiedzenia plenarnego Sejmu przed ukonstytuowaniem rządu.

Jakże przeto zrozumieć fakt, że opozycja sejmowa, stojący na jej czele marszałek Daszyński upierają się właśnie przy posiedzeniu jutrzejszem, naprzekór oczywistym pojednawczym intencjom desygnowanego premjera?

Odbyć jeszcze opozycyjne partje sejmowe mogły przytoczyć na obronę swego stanowiska, że na posiedzeniu jutrzejszem zapaść mają uchwały, niecierpiące zwłoki, a niezbędne dla Państwa.

Ale gdzież tam!

— Nic szkodliwego nie zajdzie dla Państwa, stwierdzić musi, wraz z posłem Janem Piłsudskim, każdy obywatel bezstronny, jeśli budżet uprawomocni się w brzmieniu, mającem już poza sobą dwie sankcje — Sejmu i Senatu.

Istotnie: dla Polski ważne jest to, by otrzymała budżet legalny. Rzeczą natomiast znikomej wagi jest to, aby Sejm, a raczej rozigrane w nim partje, czyniły z poszczególnych pozycyj budżetowych odskocznię dla uwydatniania swych temperamentów i kaprysów.

Polska jest krajem zbyt ubogim, i zbyt wielkie ją czekają zadania, wymagające skupionego wysiłku wszystkich warstw społecznych, aby miała płacić koszty długotrwałych przesileń dlatego tylko, że koryfeusze partyj opozycyjnych chcą bawić się w grę „prestiżową".

Masy pracujące Polski nie zawahają się wzamian za program pracy, za dach nad głową, za chleb, za spokój w kraju, za możność zarobku i dorobku przejść do porządku dziennego nad najpiękniejszym pióropuszem tenora lub basa w zgrzytliwej i pełnej fałszów operze przy ulicy Wiejskiej.

Po młynach, które tam mielą, kraj nie spodziewa się mąki.

WINSZUJEMY

Dziś: Cyryjowi.
Jutro: Anieli.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28.3.

Banknoty

Dol. St. Zjedn. 8.89.

Akcje.

B. Polski 168, Kijewski 60, Warsz. Cukier 27, Węgiel 83.5, Lilpip 24, Modrzejów 12, Ostrowieckie 84, Pocisk 2.25, Rudzki 23, Starachowice 20.

Dewizy

Berlin 212.84, Gdańsk 173.55, Belgja 124.4, Holandja 357.9, Londyn 43.39, N.-Jork 8.90.4, Paryż 34.91, Praga 26.43, Szwajcarja 172.62, Wiedeń 125.55, Włochy 46.75, Czerwoniec 12.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 78, 4 pr. poż. inw. 125, 8 pr. L. L. Z. 76, 4 i pół pr. L. Z. Z. 54, 6 pr. obl. m. W. 56.5, 4 i pół pr. L. Z. 54, 5 pr. L. L. Z. m. W. 57.25, 8 pr. L. Z. m. W. 76.

500 miljonów dolarów dla Polski!

Charakterystyczna pogłoska z za kulis giełd europejskich

Paryż, 28 marca.

Wczoraj rozeszła się w sferach giełdowych wiadomość, że Polska sfinalizowała z grupą banków amerykańskich wielką pożyczkę i to jaką!.. Byli tacy, co mówili o pięciuset miljonach dolarów.

Oczywiście była to plotka. Amerykanie po krachu nie mają setek miljonów na wywóz, a poza tem wiadomo, że rokowań finansowych nie dałoby się przeprowadzić w tak bezwzględnej tajemnicy. Ale plotka to

niezmiernie charakterystyczna.

Jest ona reakcją gorączkowej imaginacji giełdziarskiej na podpisanie polsko - niemieckiego traktatu handlowego i ratyfikację przez prezydenta Hindenburga układu likwidacyjnego.

Te dwa doniosłe akty dyplomatyczne zrobiły w kołach kierowniczych politycznych i bankowych zachodniej Europy

bardzo głębokie wrażenie.

„Skończyła się chyba bezpowrotnie legenda o polskiej kłótliwości" rzekł p. Arystydes Briand do przedstawicieli prasy.

Nawet ognisty przedstawiciel opozycji p. Franklin - Bouillon, który chętnie lubi przedstawiać sytuację na wschodzie Europy w katastroficznem oświetleniu musiał przyznać, że dzięki uporczywie konsekwentnej polityce Polski nastąpił na tym niebezpiecznym szlaku europejskim

wielki historyczny zwrot.

„Tak — uznał ten wybitny polityk — Niemcy wyrzekli się tradycyjnej polityki fryderykowskiej, polegającej na braniu Polski we dwa kije, to znaczy na ciągłem konszachtowaniu z Moskwą".

Dlaczegóż się wyrzekli?... Wszak nie pod wpływem umoralniającej atmosfery Ligi Narodów, ani wskutek presji innych mocarstw, ale dlatego, że musieli uznać po dziesięciu latach, że ta polityka hakatystyczno - rozbiorowa jest jałowa, bezcelowa, wycieńczająca, szkodliwa.

Na zachodzie — wynika to z głosów prasy i komentarzy mężów stanu — układ i traktat polsko-niemieckie uznane zostały nietylko jako likwidacja długoletniej kosztownej dla europejskiego zdrowia wojny, ale również jako schylenie czoła

przed mocarstwową tężyzną,

odrodzonego w niebywałych trudnościach finansowych i gospodarczych, narodu.

Snać logika i ciągłość naszej dyplomacji, zręczność jej posunięć na dziesięciu konferencjach międzynarodowych, jej wytrwałość i zimna krew wzbudzają dzisiaj szczery podziw. Ale wiadomo, że z pustego i Salomon nie naleje.

Niby nie wskórali nasi Talleyrandzi, gdyby nie mieli za sobą kraju konsolidującego się we wzrastającej sile, gdyby nie istny cud stworzonego na pustkowiu miasta portowego i imponującej manifestacji wystawy poznańskiej.

Jakbym słyszał na to głosy niektórych zawodowych pesymistów:

— Cóż nam z tego, kiedy w kasie puchy, a weksle idą furami do protestu?

Pewnie, pewnie...

Stworzenie rodzimego kapitału w kraju, w którym został on doszczętnie zniszczony, jest długą i ciężką operacją i możliwą tylko wtedy, gdy kraj ten wzbudza zaufanie i nie wisi nad nim groźba wojny.

Zdaje się, że nadchodzi nareszcie dla nas ta chwila „świętego spokoju", kiedy wszystko byłoby doskonale, gdyby nie ten brak gotówki. Odczuto to w przeczulonej atmosferze giełd londyńskiej i paryskiej, puszczając plotkę o półmiljardowej pożyczce.

Ale plotka, poezja, fantazja są niejednokrotnie tylko wyczuciem przyszłości — nieświadomem proroctwem.

Henryk Korab-Kucharski.

Korwin-Szymanowska koncertuje w Genewie

GENEWA. 28.3. Dzisiaj w przepełnionej sali Konserwatorjum genewskiego w obecności doborowej publiczności odbył się koncert muzyki polskiej z udziałem Stanisławy Korwin - Szymanowskiej oraz Wacława Niemczyka.

Po koncercie minister Sokal z małżonką podejmowali licznie zebranych przedstawicieli świata politycznego międzynarodowego i szwajcarskiego, prasy, nauki i sztuki. Koncert był wielkim sukcesem polskiej sztuki zagranicą. (ATE).

Obalenie gabinetu Müllera w Niemczech

wskutek zerwania koalicji przez socjalistów

BERLIN. 28. 3. — Tel. wł. — Rząd Müllera obalony został wczoraj wieczorem przez kolegę gabinetowego i towarzysza partyjnego kanclerza socjaldemokratycznego ministra pracy Wissela.

Wielka koalicja leży w gruzach a nad parlamentem zawisła groźba rozwiązania.

Pod naciskiem *ultimatum centrum* grożącego odwołaniem trzech ministrów, przez ostatnie dwa dni odbywały się gorączkowe poszukiwania kompromisu.

Ostatecznie w kwestji reformy ubezpieczeń od bezrobocia znaleziono formułę kompromisową, przyjętą przez demokratów, centrum i niemiecką partję ludową oraz zaakceptowaną przez rząd.

Kompromis ten został jednak odrzucony przez frakcję socjaldemokratyczną i to przesądziło los gabinetu Müllera.

Decyzja socjaldemokratów podziałała na *podniecone nastroje* Reichstagu, jak uderzenie gromu. Natychmiast zebrał się gabinet z udziałem sekretarza stanu Meissnera, jako delegata prezydenta Rzeszy, by formalnie przypieczętować nieuchronną w tej sytuacji decyzję ustąpienia.

Uchwała frakcji socjaldemokratycznej, obalająca gabinet wielkiej koalicji zapadła wszystkiemi głosami przeciw zaledwie trzem: samego kanclerza Müllera oraz zasiadających w gabinecie Severinga i Schmidta. Czwarty zasiadający w gabinecie *socjaldemokrata Wissel* minister pracy porwał za sobą frakcję dając ujście stałemu antagonizmowi swojemu, jako przywódcy związków zawodowych do Müllera — polityka.

Powszechnie spodziewane jest, iż misję tworzenia nowego gabinetu „koncentracji i silnej" ręki otrzyma dr. Brüning, przywódca frakcji centrowej Reichstagu.

BERLIN. 28.3. **O godz. 11-ej przed południem prezydent Rzeszy przyjął dr. Brünninga i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.**

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że Brünning zdoła wywiązać się z tego zadania w ciągu 48 godzin.

Rząd Brünninga będzie gabinetem mniejszości, a poprzeć go mają prócz demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej również secesjoniści z partji Hugenberga.

Prawdopodobne jest również, że przywódca Landbundu, Schiele, obejmie w nowym rządzie tekę wyżywienia.

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu prezydent Rzeszy na zasadzie art. 48 konstytucji uprawomocni w drodze rozporządzenia ustawy finansowe i podatkowe w redakcji osiągniętego wczoraj według kompromisu demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej.

W myśl konstytucji nowy rząd przedłoży parlamentowi rozporządzenia prezydenta i uchwalenie ich uzyskać musi zwyczajną większością.

W razie nieosiągnięcia większości nastąpi **rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.**

Prasa demokratyczna zrzuca na socjalistów odpowiedzialność za obalenie rządu Müllera, który w okresie 21 miesięcy osiągnął szereg poważnych sukcesów.

Socjalistyczny „Vorwärts" nie traci nadziei, że socjaliści znów w najbliższym czasie obejmą władzę i twierdzi, że bez ich udziału żaden gabinet niemiecki nie może być trwały. (My).

Miljonowe sumy w bankach niemieckich na imię żony Stalina

Katastrofalny spadek czerwońca

BERLIN, 28. 3. Najlepszym bodaj świadectwem kryzysu gospodarczego, jaki spowodowały w Sowietach drakońskie metody przeprowadzania kolektywizacji i wykonywania „piatiletki", są notowania giełd, tych najlepszych barometrów życia gospodarczego.

Wiadomości o katastrofie gospodarczej wywołały niebywały dotychczas spadek waluty sowieckiej na giełdach europejskich.

Skarb sowiecki rzuca na rynki pieniężne Europy olbrzymie ilości czerwońców w celu nabycia większych zapasów złota i walut zagranicznych.

W jednym z większych bankòw berlińskich, jak mówi pogłoska giełdowa, zdeponowano kwotę kilku miljonów marek na nazwisko żony Stalina i szeregu dygnitarzy sowieckich.

Banki estońskie nie przyjmują już czerwońców do wymiany. W ciągu trzech dni kurs czerwońca spadł w Tallinie do 50 proc.

Na giełdzie ryskiej przy olbrzymiem zaofiarowaniu odbywają się nieliczne tranzakcje **po 8.80 zł. za czerwoniec,** a więc po najniższym kursie jaki kiedykolwiek zanotowano.

Paryż płaci jeszcze 9.20 zł. (w przeliczeniu na naszą walutę), odbiorców jednak na czerwońce brak, wobec spodziewanego dalszego katastrofalnego spadku.

Lewica i prawica komunistyczna dąży do upadku Stalina

Obłuda sowieckich polityków wobec chłopa rosyjskiego

MOSKWA .28.3. Kwestja dalszego przeprowadzania kolektywizacji postawiła Stalina między młotem opozycji prawicowej, a kowadłem zwolenników wojującego komunizmu.

Ci ostatni ostro występują przeciwko Stalinowi za jego zarządzenie w sprawie łagodniejszego przeprowadzania kolektywizacji.

Wojujący komuniści odgrażają się, iż zarządzenie to nie przyniesie prawicowemu odchyleniu żadnych korzyści, gdyż wydane zostało tylko tymczasowo, aby odczekać obsiania przez chłopów pól.

Po zakończeniu wiosennych prac rolnych, obrobione i obsiane pola włączone będą do kolektywów i w ten sposób usunięta zostanie trudność dostarczania kolektywom ziarna na zasiew.

Zwolennicy bezwzględnej kolektywizacji otwarcie atakują Stalina i odmawiają mu zaufania, z drugiej zaś strony opozycja prawicowa wszelkiemi środkami dąży do jego upadku.

Koła opozycyjne lada chwila oczekują rozstrzygnięcia zatargu między Stalinem a zwolennikami wojującego komunizmu, przyczem wynik zdaje się być przesądzony: Stalin upadnie.

W każdym razie obecny zamęt i nowy konflikt kolektywizacyjny sprzyja rozwojowi opozycyjnych nastrojów wobec obecnego rządu.

Za chlebem do Brazylji wyjechało w 1929 r. 9.095 Polaków

Polski chłop ostoją rolnictwa brazylijskiego

RIO DE JANEIRO. 28.3. Według ogłoszonej przez brazylijski urząd emigracyjny statystyki zajmuje Polska pod względem emigracji do Brazylji trzecie miejsce.

Ogółem w 1929 r. przybyło do Brazylji 100.424 emigrantów, w tem największy procent, bo 38.679 osób Portugalczyków, a to dzięki wspólności języka. Drugie miejsce zajmują emigranci japońscy, trzecie w ilości 9.095 Polacy.

Emigranci polscy są szczególnie mile widziania i cenieni w Brazylji, gdyż osiedlają się wyłącznie na roli, służąc tym sposobem wydatną pomocą rządowi, który za naczelne zadanie postawił sobie rozwój rolnictwa. (UP).

KINO

Najpiękniejsza i najtańsza ilustracja w Polsce

WYSZEDŁ **Nr. 4**

Cena 50 gr.

ZJAZD SOCJALISTÓW W KOWNIE

KOWNO. 28.3. Otwarto tu zjazd partji socjaldemokratycznej.

Za czasów Waldemarasa partja S.-D. została uznana za nielegalną.

Obecnie, na mocy orzeczenia sądu najwyższego, partji zostały przywrócone dawne prawa.

DWIE BURZE ŚNIEŻNE w Krakowie

KRAKÓW. 28.3. Wczoraj przeszła nad miastem dwukrotnie burza śnieżna, skutkiem czego temperatura znacznie się obniżyła.

Amerykanie w poszukiwaniu polskich pożyczek

z powodu wysokiego oprocentowania naszych walorów

Na giełdzie nowojorskiej daje się zaobserwować charakterystyczne zjawisko stałego wzrostu kursów pożyczek polskich, w szczególności 8-procentowej pożyczki dolarowej t. zw. dillonowskiej i 7 procentowej pożyczki stabilizacyjnej.

Jak wielka jest ta poprawa kursów, dowodzą następujące cyfry.

Jeszcze w lutym r. b. pożyczka dillonowska utrzymywała się na giełdzie nowojorskiej na poziomie zaledwie 94 dol., obecnie obligacje tej pożyczki dosięgły kursu 97,5 — 98 dol., przyczem wykazują nadal tendencje zwyżkową.

Jeszcze większą zwyżkę wykazała pożyczka stabilizacyjna, która z poziomu 82,63 dol. w lutym podskoczyła pod koniec marca do wysokości 87,75 — 88 dol..

Czem tłómaczy się tak znaczna poprawa kursów polskich papierów na giełdzie nowojorskiej?

Niewątpliwie znaczną rolę odgrywa tutaj czynnik zaufania, któremu kapitaliści amerykańscy darzą pożyczki polskie.

Co wróżą gwiazdy na dzień 29 marca

Dziś nic zaczynać nie należy

Wprawdzie dzień dzisiejszy może przynieść pewną aktywność i chęć wprowadzenia swych zamiarów w czyn lub postawienia na swoim — co zwłaszcza zaznaczy się w godzinach poobiednich — mimo to jednak — nie należy do pomyślnych.

Wszystkie nasze dzisiejsze poczynanie, zwłaszcza wszelkie nowe zapoczątkowania — mogą nosić w sobie pewne zarodki rozkładu i zmniejszania się — i w przyszłości nie dadzą pożądanych rezultatów.

Ranek koło godz. 9-ej może przynieść jakieś niepokoje, czyny nieobmyślane lub nagłe zmiany.

Później jednak zaznaczy się poprawa, a koło godz. 11-ej da się odczuć lepszy nastrój i pewna chęć ekspansji życiowej. W tym czasie można załatwiać z powodzeniem takie sprawy, które mają pozostać w ukryciu i tajemnicy przed innymi.

Koło godz. 13-ej zaznaczy się przemijające pogorszenie.

Godziny poobiednie i wieczorowe zaznaczą się zwiększoną aktywnością umysłową i ruchliwością, co będzie się potęgowało stopniowo.

Dziecko dziś urodzone — aktywne, bystre, energiczne — będzie mieć zdrowie delikatne.

J. S. D.

Oszczędność lub ruina

W swoim czasie znana działaczka kobieca Pani Marja d'Andre poruszyła na łamach któregoś z pism sprawę oszczędności w gospodarstwie domowem. Warto się zapoznać z wytycznemi myślami autorki, i nietylko zapoznać, ale wziąć je do serca, uznać za nieodparcie słuszne i nakazać sobie wykonanie tych praktycznych rad.

Jednym z zasadniczych warunków zorganizowania życia domowego, pisze autorka, jego podstawą, jest ustalenie i unormowanie budżetu domowego, jak to się dzieje w każdym państwie; dom nasz jest takiem państwem w miniaturze. Do ustalenia budżetu niezbędne jest wprowadzenie w życie idei oszczędności. Nie mówcie, panie gospodynie, że przy dzisiejszych trudnych warunkach to jest niemożliwe. Właśnie z powodu tych trudnych warunków to jest nietylko możliwe, ale wprost konieczne, bo inaczej te warunki staną się jeszcze trudniejsze. Trzeba patrzeć na szerszą metę, a nie wegetować z miesiąca na miesiąc. Choćby z góry na rok rozdzielić wydatki na zasadnicze i nadprogramowe; zasadnicze możliwie ograniczyć, a zbierać na te nadprogramowe. Przypomnijmy sobie ile kłopotów, a nawet ile nieprzespanych nocy przyczyniły nam te nasze niedobory budżetowe.

A oto są warunki oszczędności. Ścisłe przestrzeganie ich wybawi nas z kłopotów.

1) opracowanie planu gospodarczego, polegającego na rozplanowaniu wydatków; rozdzielenie sumy miesięcznej na każdy dzień (fundusz na życie). Da to normę dzienną, poza którą wybiegać nie należy.

2) prowadzenie codziennych rachunków, z których należy formować zestawienia miesięczne. To nas pouczy na przyszłość, jak unormować poszczególne pozycje, na czem ująć, z czego oszczędzić. To nas pouczy na przyszłość, jak unormować poszczególne pozycje, na czem ująć, z czego oszczędzić. Ta samokontrola jest konieczna.

3) umiejętność kupna, gdyż jest to pierwsza zasada oszczędnego i rozumnego wydawania pieniędzy. Nie nie kupować przygodnie, kierując się fantazją i przypadkiem, ale wprowadzić tu zasadę największej celowości. Unikać wydatków zbędnych. Stosować zasadę **konieczności** w wydatkach.

Tych trochę systematycznych wysiłków codziennych pozwoli nam nie wykroczyć poza budżet, łatwo wiązać koniec z końcem i pozwoli przy najcięższych nawet warunkach odnieść nieco grosza na KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ do Pocztowej Kasy Oszczędności.

Założenie sobie takiej książeczki, złożenie pierwszej sumy, wytworzy w nas pewną skłonność i usposobienie do oszczędzania. Pozatem te drobne oszczędności w niedługim czasie utworzą rezerwowy kapitalik, który w każdej nagłej potrzebie będzie nam pomocny. Każda dobra gospodyni musi mieć śpiżarnię z pewnymi zapasami. Taką śpiżarnią w stosunkach pieniężnych jest KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA w P. K. O.

Nieprzestrzeganie powyższych zasad prowadzi prostą drogą do bezładu, nieustannego braku, a wreszcie — *do ruiny.*

M. Cz.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411.8 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. G. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.10 i 14.40: Komunikaty. G. 15.00: Odczyt dla maturzystów „Polska a Kozaczyzna" — prof. M. Mościcki. G. 15.20: Odczyt dla maturzystów „Mickiewicz" — odczyt III — wygł. prof. K. Górski. G. 15.45: Kącik artystyczny L.S.G. Występ p. Kseni Grey, primadonny operetki warszawskiej Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. G. 17.45: Słuchowisko dla dzieci. Baśń fantastyczna pióra E. Zarembiny „Jaś i Marysia na dnie Bałtyku". G. 19.10: Centralne Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych do swoich członków i ogółu rolników. Godz. 19.25: Płyty gramofonowe. Godz. 19.58 Sygnał czasu. Godz. 20.00 Kpt. Fularski: „Konno przez stepy Paragwaju". G. 20.15: Recital śpiewaczy Svena Nilsona. Godz. 20.50: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota. Br. Nobisówna, art. teatru „Qui pro Quo" i Br. Łodwigowski (harmonja). G. 22.00: Wł. Skoraczewski — feljeton p. t. „Filiżanka herbaty". Godz. 22.25: „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. G. 22.35: Komunikaty PAT. Godz. 23.00: Muzyka taneczna z Sali Malinowej Hotelu „Bristol".

Z polskiego życia we Francji

W tych dniach odbyła się procesja z polskiego kościoła w Paryżu do Bazyliki M. B. z Lourdes, prowadzona przez ks. rektora Łagodę (pierwszy na prawo). W procesji wziął udział nowy arcybiskup Paryża Chaptal (w środku), obok którego widzimy ks. ks. dr. Jakubiaka i Spychalskiego.

Hasło bojkotu towarów sowieckich na Litwie

KOWNO, 27.3. — Tel. wł. — Organ chrześcijańskiej demokracji „Ritas" wzywa ludność Litwy do bezwzględnego bojkotu towarów sowieckich w odwet za prześladowania religijne. Sprawa ta jest szczególnie paląca na Litwie, która zalana jest towarami sowieckiemi.

Gdzie porwano gen. Kutiepowa

Wybrzeże normandzkie, do którego podjechał statek sowiecki, celem przewiezienia gen. Kutiepowa do słynnego więzienia na „Butyrkach".

Zepsuty samochód ciągnięty na linie rozbił furmankę i poranił woźnicę

W Woli Karczewskiej pod Warszawą jechał w stronę stolicy zepsuty samochód nr. 15808, ciągnięty na linie przez drugi samochód. I zdarzył się wypadek jedyny w swoim rodzaju. Oto zepsuty samochód, którym kierował Kazimierz Kołucki, szofer z Lublina, wpadł na furmankę Jana Rafana. Wóz uległ rozbiciu, furman zaś jest ranny.

Odbudowane Tokjo

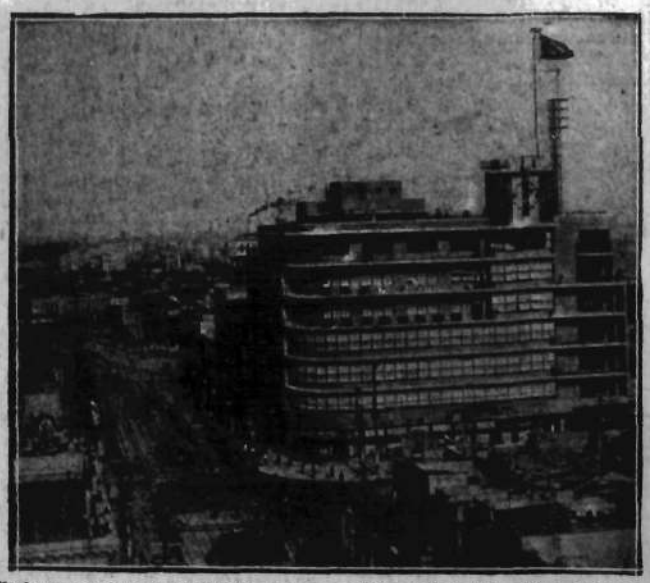

Klęska spowodowana trzęsieniem ziemi w Tokjo została już, dzięki pracowitości i mądrej organizacji Japończyków całkowicie załagodzona. Na zdjęciu widzimy fragment nowego miasta z najbardziej chyba na świecie nowoczesnym kościołem katolickim Św. Michała.

Wczorajsze ciągnienie loterji

WARSZAWA, 28.3.

I-sze ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 15.000 na Nr: 58057 62964.
Zł. 10.000 na Nr: 71849
Zł. 5.00 na Nr.: 65169.
Zł. 3.000 na Nr.: 67134.
Zł. 2.000 na N-ry: 37117 105599 128956 181915 197668.
Zł. 1.000 na N-ry: 3499 6171 6190 20161 38994 40933 80718 104517 106076 127665 175005
Zł. 600 na N-ry: 5326 11653 27238 39230 52191 52630 61612 75383 76088 103412 117680 164751 173992 181861 183567 201682
Zł. 500 na N-ry: 1926 5079 6363 6799 6862 13318 23524 26851 34513 38319 44858 47288 48440 53831 58754 58896 61878 62017 64070 76223 78640 78733 79782 82754 85654 87684 91808 92363 94125 97227 98889 102044 102066 103971 107677 113365 116715 118840 123372 126684 128578 128764 131983 132291 134739 135130 135245 140742 142497 144816 147776 149992 150729 153260 157710 158477 168404 169796 173044 175717 177854 178314 178646 179514 185329 187857 187869 189121 190849 192210 193498 194621 196645 190743 197307 198771 204110 206981

STAWKI

170 276 81 505 15 623 735 67 835 1367 99 423 515 738 844 958 78 2028 218 351 75 90 572 770 3018 158 314 937 4048 276 77 359 5146 93 241 530 642 50 836 6353 542 82 881 7087 240 572 76 609 11 69 879 99 981 8123 751 99 9093 176 605 45

10299 368 557 609 856 11443 519 68 12372 633 96 730 66 805 50 961 13091 125 280 371 549 815 14508 88 15277 574 689 712 931 16081 231 65 486 98 17038 106 364 502 90 849 18090 164 204 487 741 94 19028 147 56 75 401 569 600 818 27

20172 267 480 679 776 814 934 21021 51 149 437 601 63 97 712 56 22006 328 423 682 747 902 27 23259 572 752 95 24120 43 251 77 93 428 699 791 970 25193 735 968 26009 45 294 304 54 456 742 919 27169 326 77 600 15 796 975 28099 185 759 67 893 29172 83 327 404 707

30031 100 11 93 399 735 896 31471 546 602 28 52 70 722 964 32030 61 134 864 33108 441 652 99 34257 344 558 91 693 884 35233 301 651 701 35 949 36043 457 557 634 729 37024 70 444 48 582 754 38036 108 22 255 362 85 454 598 844 39162 212 393 401 530 612 69 72

40144 78 378 475 942 62 41047 48 112 279 793 42017 67 359 89 596 970 43104 31 449 796 44027 376 574 932 45048 143 54 347 651 740 820 981 46092 280 519 35 42 807 480 47063 104 319 448 594 97 913 48376 415 31 49017 24 51 357 90 533 752

50006 20 451 602 736 841 51089 91 116 38 298 311 82 400 994 52006 93 105 115 333 437 42 885 53012 13 63 68 204 500 886 94067 490 93 787 894 55004 25 229 389 423 563 634 719 29 90 991 56315 450 618 935 57004 131 622 770 58253 312 56 844 939 59102 235 405 517 764

60283 351 454 454 61027 228 361 567 74 623 38 932 44 62229 521 638 63007 93 182 221 307 434 72 672 796 64009 15 183 323 614 61 909 65638 844 909 31 66306 719 71 892 67031 123 659 68053 526 932 69145 243 308 52 70 440 569 608 800 73

70086 361 555 896 911 33 37 72173 428 659 711 27 840 55 920 73531 628 810 48 74115 341 59 457 69 766 75276 362 70 631 777 76204 373 491 633 915 77176 272 533 611 930 78068 172 551 801 958 73 79139 228 620 22

80284 479 757 70 98 81030 179 431 748 813 996 82480 624 67 751 977 83209 90 352 452 64 80 82 702 37 819 84011 52 111 68 485 85409 89 572 716 74 823 86261 410 602 22 44 963 87359 531 985 88066 190 277 304 502 978 98 89524 69 717 870

90566 83 91013 123 67 235 416 515 863 970 92189 229 636 715 46 848 93107 303 419 535 800 94094 364 428 52 522 34 730 33 883 95031 51 667 984 96115 56 233 72 375 554 97026 85 241 443 643 79 704 85 828 77 900 98196 409 831 960 79 99113 286 401 546 680 704 915 85

100053 481 512 714 824 71 101130 41 221 41 89 778 102051 851 948 84 103140 43 371 414 41 980 104063 127 71 202 87 345 611 716 959 105085 486 545 77 634 66 95 891 106231 83 901 107185 252 306 108036 449 673 834 109168 270 469 695 807 8 913

110098 459 742 79 111015 667 90 112151 234 82 596 650 836 72 113405 519 661 833 55 114042 143 304 964 115159 218 663 740 62 892 116813 39 928 117110 14 73 354 733 64 118790 907 119142 62 527 708 66 817 66 942 3 69

120126 231 317 75 575 691 808 39 121468 653 68 804 48 902 29 122129 211 434 501 57 749 928 87 123077 321 473 651 73 805 83 124070 149 217 338 652 799 86 125650 126478 99 127544 65 633 53 84 128052 169 80 346 649 773 872 946 89 129330 437 608 69 89 733

130180 394 96 436 49 744 131244 419 539 75 776 940 80 132057 137 39 518 45 662 861 97 133250 84 606 728 813 962 82 134048 416 97 577 919 135020 148 202 343 499 521 69 615 721 862 95 136327 406 572 776 973 91 137002 213 303 411 76 576 616 894 138043 134 94 307 9 682 802 900 27 51 139075 255 550 800 76

140188 287 302 622 711 18 49 857 59 944 141032 46 757 803 88 937 142163 232 333 41 518 762 879 920 143161 292 702 48 50 144176 436 513 609 721 824 42 990 145254 354 442 536 73 719 37 68 71 909 27 146018 140 212 489 768 847 937 73 147002 144 402 500 86 730 148097 561 74 883 906 41 149561 878 914 61

150147 281 373 424 648 748 951 151080 121 404 14 49 888 152232 66 387 539 752 153174 212 552 673 825 154254 344 664 780 855 155170 366 458 585 782 966 156030 95 127 477 545 708 87 890 157292 380 158053 88 471 570 643 746 824 45 96 942 64 159060 98 273 754 74 988

160247 648 759 161323 400 35 53 73 936 65 162023 865 985 163049 304 420 56 96 586 717 20 89 904 88 164169 453 92 504 674 165129 220 562 675 791 939 166268 566 843 990 167035 121 308 436 500 55 94 716 30 70 874 168026 136 49 235 510 788 862 169081 111 231 90 413 21 71 799 886

170261 562 626 819 932 171569 87 89 836 968 172021 77 105 274 441 99 575 604 17 90 833 56 936 173087 154 385 501 92 660 739 174067 232 671 767 922 175255 340 466 176145 224 302 466 877 947 55 177033 470 519 602 178420 587 838 68 179026 291 300 46 455 619 989

180218 38 439 577 85 624 718 876 181338 84 635 919 57 182008 900 7 95 183116 324 551 609 37 184016 391 480 577 185336 93 557 633 709 831 99 186380 501 671 751 858 187110 17 388 805 941 188296 356 790 95 881 91 904 32 189042 590 94 758

190119 40 88 248 773 876 191354 550 62 671 75 897 192602 727 894 922 193064 139 239 806 979 94 194004 180 358 531 633 767 977 195101 17 51 207 37 64 588 753 859 196139 308 437 591 635 860 924 42 197082 116 49 60 213 532 786 976 198675 199034 129 447 544 636 737 41 820

200218 321 421 514 40 602 71 201149 80 264 83 97 532 878 982 202202 411 872 90 922 60 203010 53 63 104 212 367 607 783 834 204118 447 256 96 322 744 811 205090 174 241 487 676 807 206086 154 241 424 445 775 926 207036 367 466 79 591 607 40 818 208201 683 939 209064 617 83 741 75 848 80

II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 75.000 na Nr.: 75412.
Zł. 15.000 na Nr.: 156520.
Zł. 10.000 na Nr.: 91488.
Zł. 5.000 na Nr.: 8805.
Zł. 3.000 na N-ry: 23103 77836.
Zł. 2.000 na N-ry: 138912 179271 191803 209072.
Zł. 1.000 na N-ry: 27472 32974 55093 135811 141855 169783 173344 202783 204233.
Zł. 600 na N-ry: 2476 3043 36101 38922 44252 55899 83896 112748 122044 130316 134253 138282 139744 153541 154764 163339 169768 181111 190662 196738 200577 201822
Zł. 500 na N-ry: 257 5669 7163 8656 9942 14922 21454 25792 27877 30131 30440 32884 37410 37554 39325 42280 42871 48043 49555 53621 57205 57233 60633 70585 71742 77087 79857 92339 96746 102502 105540 107351 110009 119901 121569 134753 138356 139688 141236 143880 144468 146981 147128 136836 157990 163842 166846 168737 172646 176924 177201 179348 181256 187010 201590 201598 204196

STAWKI

413 97 511 674 98 909 23 25 1234 336 82 460 75 523 62 882 2107 217 33 609 814 3268 95 430 68 89 892 4122 428 94 590 819 80 5107 90 233 52 512 6051 246 319 27 71 608 791 819 7341 44 579 664 8000 31 344 49 9363 925

10388 489 693 789 11003 13 140 12099 180 364 409 36 575 13278 722 54 866 943 14070 87 176 95 15157 68 561 93 841 45 920 16139 222 304 803 907 17024 54 116 26 61 511 698 783 875 996 18024 196 488 637 841 19133 215 379 412 832 973 96

20014 24 116 71 323 833 21010 159 73 230 629 47 714 83 828 22374 96 413 704 6 23146 620 75 945 24033 243 52 488 97 510 780 811 975 25763 838 85 935 63 26058 132 208 408 519 721 868 27205 331 51 79 507 95 721 28006 448 86 845 979 95 29038 214 508 722

30225 946 31317 436 510 635 983 32073 109 539 608 73 711 18 804 33022 38 167 254 477 826 951 34226 35184 222 66 329 564 827 32 918 36328 633 837 37121 987 38091 146 547 614 983 39190 308 714 891

40087 217 71 556 41289 680 827 929 42198 211 53 429 99 614 18 62 763 65 961 43248 703 44374 427 62 505 799 926 45002 79 351 484 560 662 888 46245 83 621 922 47101 341 516 75 676 79 48560 49003 70 148 297 574 78 702 8 53 827 28

50241 44 730 819 51177 270 343 451 501 668 81 722 52044 47 379 423 55 814 936 53032 297 308 422 72 96 658 82 93 54331 413 552 652 805 55034 533 87 773 940

56138 57019 112 554 58035 68 249 751 835 980 59208 98 379 477 761 967.

60029 279 683 848 90 61094 109 284 324 62193 419 599 618 9 18 62 78 96 841 77 63064 133 202 82 417 652 743 60 65199 380 478 617 709 32 75 822 66219 65 581 814 80 67038 172 319 595 631 711 14 802 946 68182 253 470 69122 353 435 503 634 63 739

70085 446 52 835 974 71080 182 367 726 921 72011 551 65 640 730 811 955 73169 222 819 74119 417 84 812 9770 75084 558 743 963 99 76151 527 62 704 805 77189 290 96 714 55 61 816 78260 366 479 626 858 62 990 79071 554 673.

80045 203 314 698 81159 80 285 478 632 82138 64 67 492 657 83042 234 531 671 915 21 2885

84039 114 239 527 962 85018 349 518 601 86154 55 303 58 780 87276 614 880 88050 65 307 516 30 99 645 866 913 89033 67 271 514 697 724 987 90010 478 571 99 685 976 91195 272 425 72 638 812 38 94 943 81 92033 64 290 649 93043 162 335 414 27 69 83 532 860 61 79 981 94014 227 370 672 857 77 92 938 75 95025 55 254 320 60 497 589 690 723 44 866 96374 409 690 731 916 97025 367 408 531 98670 99150 51 211 27 53 464 606 721 100086 141 87 479 536 862 101196 281 323 97 527 646 785 102148 714 890 103127 71 92 299 642 721 859 969 104019 95 261 421 105150 86 293 734 10606 25 260 452 552 710 881 107063 205 360 74 491 500 821 916 25 108628 800 38 110281 82 442 50 645 852 957 111356 630 777 825.

112000 169 272 516 614 878 113133 77 292 565 637 80 114180 258 322 435 695 778 115043 181 92 528 31 735 850 116109 36 576 89 628 177055 387 650 783 118027 102 64 233 71 348 52 402 509 28 32 853 960 119085 92 310 96 459 511.

120018 249 53 359 71 81 445 965 121216 509 19 665 919 122159 232 449 589 717 801 930 123054 234 546 52 650 869 906 124292 429 52 544 768 910 125003 19 151 554 716 87 986 126134 68 300 519 725 886 964 127090 240 305 85 484 594 644 87 770 88 128142 305 50 82 470 81 815 129099 272 572 692 712 75 78 87 851 56 917 69 72 130474 536 655 703 74 807 947 131349 499 627 84 855 132236 44 441 856 133030 115 320 28 37 134120 346 76 662 752 835 959 135231 328 458 599 875 136059 72 112 364 467 568 752 823 137072 75 166 389 427 528 651 821 88 926 138254 586 737 816 43 139297 740 41 890.

140055 386 753 835 909 69 141106 327 481 809 34 918 142098 255 732 143010 158 251 413 660 144010 55 190 207 349 90 95 451 723 67 868 145741 898 146097 126 598 619 43 735 822 147038 126 207 519 680 700 841 978 148047 51 156 315 444 554 921 26 42 149085 335 58 977 150007 62 616 34 42 91 151126 363 437 629 85 773 152014 357 448 676 883 906 153108 384 89 619 63 932 53 88 154137 50 292 366 92 479 592 622 78 733 959.

155037 218 29 308 21 441 569 937 156145 402 804 44 73 157410 643 790 961 72 158106 228 459 554 607 742 819 910 34 93 159221 317 433 46 54 639

160343 472 581 853 59 916 79 161136 42 276 312 512 603 61 162001 64 97 155 648 757 917 163057 170 389 506 864 164025 189 267 316 73 681 800 67 92 165000 54 118 204 461 95 542 749 845 166782 801 41 66 167145 63 211 84 354 458 688 738

168033 35 211 31 95 607 847 169010 323 32 93 498 519 21 615 58 79 910.

170077 526 81 778 80 171270 355 428 563 820 939 172302 634 70 173118 222 308 448 800 73 174065 205 894 175033 131 218 95 314 34 405 582 815 17 176279 99 304 898 946 177124 313 431 178323 89 96 567 630 93 829 179262 333 436.

180212 371 79 423 69 657 784 88 842 60 181354 77 595 711 801 900 82 182020 29 58 277 382 615 742 86 183403 628 29 35 77 820 184096 153 408 799 803 195228 57 317 27 38 463 742 811 69 186061 184 239 50 324 35 425 85 625 58 805 78 961 187028 254 342 438 588 601 735 74 898 188000 73 135 73 98 250 427 529 640 70 886 189018 149 57 311 77 499 604 12 86 767.

190127 324 99 552 770 886 191080 432 567 764 806 32 919 192122 513 19 816 193150 276 312 60 552 804 62 907 81 194276 323 413 717 39 844 49 195159 97 201 538 96 685 916.

196093 171 741 197142 200 392 437 75 85 93 546 95 706 938 198023 25 383 431 97 534 652 785 199069 366 464 99 561 869.

200159 212 40 201245 360 422 91 706 54 202522 767 91 893 203245 70 565 771 988 20412 2354 465 79 528 45 670 971 205137 615 96 922 206136 920 207394 573 86 208354 91 209075 225 55 476 629 48 929.

Siostry siamskie Mary i Marget Gibb

na gościnnych występach w Paryżu.

Niesamowity obłęd
Małżeństwa dzieci w Sowietach

MOSKWA, 28. 3. W walce swej przeciwko dotychczasowej organizacji społeczeństwa władze sowieckie wydały nowe rozporządzenie, stanowiące nowe ogniwo w łańcuchu usiłowań zmierzających do dezorganizacji rodziny.

Wskutek kilkakrotnych domagań się komsomolców władze bolszewickie wydały dekret, zezwalający nieletniej młodzieży szkolnej na zawieranie związków małżeńskich.

STEFAN KIEDRZYNSKI 41

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Zmieniła je, wylewając kawę ze spodeczków do miseczki. Przy tej sposobności poplamiła serwetę, strącając z patery ciastka. Była rozdrażniona. Wreszcie nie pijąc kawy i nie powiedziawszy do niego jednego słowa, opuściła bezwładnie ręce na kolana i oparłszy głowę o poręcz kanapki, siedziała nieruchomo.

Uzdoński patrzył na nią badawczo, milcząc także. Dopiero, kiedy zauważył, że uspokoiła się nieco, rzekł:

— Według mnie on panią sugestjonuje. Ten człowiek wyrobił sobie wielki wpływ — prawdopodobnie jeszcze w latach dziecinnych. To się zdarza. Ja widzę, że pani się go boi.

— Ależ nie ma — zaprzeczyła pospiesznie, gwałtownym ruchem głowy.

— Chcę panią tylko wyrwać z rąk tego człowieka, który panią niszczy. Po panu Dorniłowiczu można się wszystkiego spodziewać. A ja znam życie i wiem jak często robi z ludzi zabawki. Nam się zdaje, że spełniamy wielkie czyny, lub poświęcamy się, zgodnie z naszem sumieniem, a przychodzi jedna taka podła, zła chwila, która ukazuje nam wszystkie nasze wielkie ofiary — leżące w rynsztoku! O tem trzeba wiedzieć! I dlatego ja, pani mi daruje, pani Marjo, że mimo wszystko, mówię o tem, ale zanadto panią kocham... abym mógł do tego dopuścił,— będę działał wbrew pani woli, jeżeli pani nie chce mi w tem dopomóc, ale muszę panią uchronić od nieszczęścia, które nie jest może tak daleko.

— Nieszczęścia? — zapytała, podnosząc głowę i patrząc mu prosto w oczy, przestraszonem, badawczem spojrzeniem. — O czem pan myśli?

Zapanowało długie i ciężkie milczenie.

— Myślę o stanie zdrowia, w jakim znajduje się obecnie pan Dorniłowicz, — odpowiedział wreszcie, wyjmując jednocześnie z kieszeni papierośnicę, aby zapalić papierosa. — To się już nie daje ukryć.

Pani Stradiłowska pobladła gwałtownie. Nie zdążyła jednak nic na to odpowiedzieć, gdyż właśnie w tej samej chwili drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł Dorniłowicz.

ROZDZIAŁ VII

Wejście tego niezwykłego człowieka spowodowało w ich wewnętrznym nastroju pewne zamieszanie, któremu nie mogli się jednak oprzeć. Wyglądało to tak, jakby oboje konspirowali przeciw niemu, co Dorniłowicz swoją przeczuloną intuicją, wyczuł odrazu. Bez słowa przywitał się ze Stradiłowską, całując podaną rękę z oficjalnym szacunkiem, poczem ściskając dłoń Uzdońskiemu ledwie dającym się odczuć ruchem palców, usiadł przy stole i zabrał się niezwłocznie do jedzenia ciastek.

Uzdoński utkwił ciekawy wzrok w twarzy pani Stradiłowskiej, badając wrażenie, jakie na niej uczyniło wejście Dorniłowicza i jego zachowanie, które nie podobało mu się odrazu. Z boleścią zauważył, że w chwili, kiedy „ten błazen", jak go zawsze w myśli nazywał, przekraczał próg salonu, piękne jej oczy pociemniały, a cała twarz okryła się lekkiem podnieceniem.

Spostrzegł również, że od czasu do czasu rzucała na niego krótkie i ciepłe spojrzenia, w których prócz zainteresowania i życzliwości, było dostatecznie wiele rozczulenia i troskliwości, by tego nie zauważył. Nie mógł sobie tylko zdać sprawy, czy było to rozczulenie kochającej i stęsknionej kochanki, czy rozrzewnienie matki, patrzącej przez pryzmat swych bezkrytycznych uczuć na syna, przyczyniającego jej coraz to więcej kłopotów. Nie był to jednak wzrok obojętny. To nie ulegało wątpliwości.

Tymczasem w salonie zapanowało dość kłopotliwe milczenie, gdyż oboje spodziewali się, że pierwsze słowo będzie należało do Kazia. Nie mogli zatem znaleźć narazie nic takiego do powiedzenia, coby przerwało niespodziewaną ciszę w sposób naturalny i swobodny. Wreszcie Dorniłowicz, zjadłszy do połowy ciastko z kremem, wskazał jej filiżankę i rzekł:

— Daj mi kawy.

Uzdońskiego aż coś szarpnęło z oburzenia na dźwięk tego głosu, którego brzmienie odpowiedniejsze było w restauracji. Co ważniejsze, pośpiech, z jakim pani Stradiłowska wykonywała ten rozkaz, nasunął mu przypuszczenie, że jednak ich stosunek nie jest tak prostolinijny, jak go zapewniała i jak on zapewniał siebie samego w chwilach, kiedy ulegał marzeniom o zdobyciu tej kobiety.

Snując teraz dyskretny wzrok po jej twarzy i wypieszczonych, okrytych pierścionkami rękach, badał ich mimowolne ruchy, wiedząc, jak wiele można nawet z tak drobnych szczegółów wyciągnąć wniosków. Stawiając zatem filiżankę przed Dorniłowiczem, pani Stradiłowska postawiła ją przez nieuwagę w miejscu, w którem leżały okruszyny ciastka. Natychmiast zgarnęła je serwetką, szybko i dokładnie temi bezwiednemi, a pozornie obojętnemi ruchami, które jednak dowodzą troskliwości i czułości zakochanych.

Zrobiła też staranny porządek blisko niego na stole, czyniąc go jak gdyby pierwszą przy nim osobą. Przysunęła cukier, wykręciła paterę z ciastkami tak, aby ciastka z kremem, które widocznie lubił najbardziej, wypadały po jego stronie. Spojrzała na owoce z widoczną troską, czy mu się będą

(D. c. n.)

Rada Miejska o godzinie 2-iej w nocy uchwaliła budżet.

Uroczyste deklaracje, płomienne mowy, wzajemne pretensje, trochę irytacji i... hapy end.

Po załatwieniu kilku spraw, które jak zwykle wypłynęły przed porządkiem dziennym, Rada Miejska na swem czwartkowem posiedzeniu przystąpiła do sprawy budżetu, stanowiącej „clou" tego wieczora.

„Na froncie budżetu bez zmian".

Przewodniczący komisji finansowo-budżetowej r. Lifszyc, referując sprawę, przypomina, że na ostatniem posiedzeniu 22 bm. Rada Miejska uchwaliła przekazać komisji finansowo-budżetowej ponownie preliminarz budżetu na rok 1930-1.

W związku z tą uchwałą referent zaznacza, że wszystkie dochody preliminowane były w budżecie na zasadzie dokładnej kalkulacji. Zresztą na posiedzeniach plenarnych Rady nikt nie wskazał na rzekomą nierealność dochodów z wyjątkiem jednej pozycji zł. 20.000 wpływu z podatku od placów niezabudowanych.

Co się tyczy budżetu wydatków, to Magistrat przy układaniu tegoż kierował się zasadą oszczędności i niezwiększania budżetu aby utrzymać go w granicach realnych. Komisja żadnych kardynalnych zmian w preliminarzu nie poczyniła, a idąc po tej linji oszczędzania zmniejszyła dużo pozycyj wydatków nieprodukcyjnych przez co uzyskała możność zaspokojenia słusznych potrzeb całej ludności, niedostatecznie uwzględnionych przez Magistrat, np. urządzenie żłobka dziennego, remonty w szkołach powszechnych i t. d.

Pozycje sporne zostały przyjęte nie liczebną przewagą głosów, lecz były wynikiem uzgodnienia interesów poszczególnych grup.

Z tych względów komisja finansowo-budżetowa w dniu 25 b. m. przyszła do wniosku, że ponowne rozpatrywanie budżetu jest zbędne i uchwaliła odesłać budżet na plenum Rady bez zmian.

Stanowisko grupy radnych Pracy Gospodarczej.

Następnie radny mec. Dorożyński składa imieniem Grupy Radnych Pracy Gospodarczej następujące oświadczenie:

„Złożone na poprzedniem posiedzeniu Rady Miejskiej oświadczenia i deklaracje w związku z uchwaleniem preliminarza budżetowego na r. 1930-1 wykazują, że niektóre ugrupowania radzieckie nie biorą pod uwagę momentów natury ściśle rzeczowej przy rozpatrywaniu budżetu, lecz raczej natury polityczno-partyjnej.

I tak oświadczenie grup radnych P.P.S. i Bundu wskazuje, że grupy te głosować będą przeciw przyjęciu budżetu tylko dlatego, aby zaprotestować przeciwko temu, że w Radzie Miejskiej jest mało radnych, jako przedstawicieli frakcji politycznej P.P.S., a przeważają przedstawiciele grupy społeczeństwa białostockiego, nazwanego przez przedstawicieli P.P.S. i Bundu burżuazją.

To oświadczenie jest w rażącej sprzeczności z ustosunkowaniem się rzeczowem przedstawiciela radnych - socjalistów do prac komisji finansowo-budżetowej, której szereg uchwał powzięto na wnioski pp. Waksa i Zduniaka. Dlatego też uważamy, że negatywne ustosunkowanie się do budżetu powinno być zgłoszone raczej przed rozpoczęciem prac komisji, a nie po uchwaleniu budżetu w dwuch czytaniach.

Oświadczenie grupy radnych t. zw. „Większości Polskiej", których przedstawiciele w znacznym stopniu zdecydowali o budżecie w komisji finansowo-budżetowej i których postulaty zostały uwzględnione w tej komisji, ma także charakter polityczno- partyjny i demonstracyjny. Twierdzenie o nierealności wpływów jest bezpodstawne, a w każdym razie spóźnione, gdyż przedstawiciele tej grupy żadnych zastrzeżeń co do działu dochodów na komisji nie czynili, do czego byli obowiązani.

Pozycje szkolnictwa powszechnego i prywatnego były przyjęte w formie kompromisowej. Subsydjum szkole handlowej im. Kopernika zostało zwiększone w porównaniu z poprzednim budżetem. Odrzucenie postulatu, energicznie bronionego przez dyrektora szkoły handlowej im. Kopernika ławn. Antonowicza, tudzież r. Rutkowskiego, nauczyciela tej szkoły, aby szkoły rzemieślnicza i handlowa były subsydjowane na równi wz. ilości uczniów, dowodzą tylko nierealności tych postulatów i nie mogą przyczynić się do odrzucenia całego budżetu.

Również oświadczenie ugrupowań mieszczańskich żydowskich uważać należy jako kontrdemonstrację na poprzednie oświadczenie.

Uznając z tych względów, że budżet został uchwalony przy udziale przedstawicieli wszystkich ugrupowań i jest wynikiem zgodnego kompromisu, że uchwalenie budżetu, nie zaś urabianie haseł partyjno-politycznych jest obowiązkiem radnych, grupa radnych Pracy Gospodarczej apeluje do wszystkich o zajęcie stanowiska rzeczowego i dbałego o dobro wszystkich obywateli miasta i oświadcza, że będzie głosowało za budżetem w ostatecznej redakcji komisji finansowo-budżetowej, przyjętej przez Radę w drugiem czytaniu".

Oświadczenie to podpisali: mec. Dorożyński, prof. Młyński, dr Siemaszko, dyr. Sawicki i Langer.

Deklaracja Koła Żydowskiego.

Dr. Tilleman składa w imieniu Koła Żydowskiego deklarację:

„Po sobotnich wypadkach została przez Koło Żyd. wyłoniona specjalna komisja, która miała za zadanie zbadać zarzuty, stawiane budżetowi przez frakcję t. zw. „Większości polskiej". Zarzuty te tyczyły się tak pozycyj dochodowych, jak i wydatkowych. Komisja otrzymała instrukcję specjalnie dokładnego zbadania pozycyj dochodowych. Koło Żyd., kładąc specjalną uwagę na pozycje dochodowe, brało pod uwagę, że zarzuty t. zw. „Większości polskiej" odnośnie do wydatków, o ile chodzi o świadczenia na rzecz ludności żydowskiej nie mogą być brane na serjo z powodu specyficznego nastawienia poszczególnych członków tej frakcji w stosunku do ludności żydowskiej, które jest smutną spuścizną u nich po analogicznem nastawieniu zaborców do żydów.

Komisja po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy stwierdziła, że zarzuty są gołosłowne i są tylko wynikiem złych zwyczajów, nękających Polskę, t. j. robienia ze wszystkiego interesu politycznego.

Faktem jest, że istnieje w R. M. ugrupowanie polskie, stojące na gruncie gospodarczym i składające się z ludzi o nieposzlakowanej przeszłości i bezinteresownej pracy na rzecz państwa i narodu. To ugrupowanie nie dopatrzyło się tych niczem niezasłużonych zarzutów gdyż stoi na stanowisku współpracy wszystkich obywateli Państwa Polskiego. Ci Obywatele-Polacy są wierni tradycji swych wielkich ojców, którzy żydom w r. 1863 powiedzieli, że braćmi są sobie dzieci na jednej ziemi zrodzone. To stanowisko tych zacnych obywateli daje nam rękojmię, że współpraca między mieszkańcami jednego miasta i współobywatelami jednego państwa jest możliwa i pójdzie poprzez głowy tych ludzi, którzy chcą Polskę odradzać przez krzywdzenie swoich najbliższych sąsiadów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że budżet nie jest idealny. Budżet ten nie zadawala w zupełności żadnej strony, ale ten fakt jest dowodem, że twórcy budżetu byli bezstronni.

Powołując się na powyższy wywód Koło Żydowskie oświadcza, że będzie głosowało za budżetem". (Wiceprezydent dr. Ziemilski oklaskuje).

Dyskusja.

Radni Rutkowski i Bialik krótko replikują na deklarację Grupy Radnych Pracy Gospodarczej.

Ławnik Antonowicz domaga się odczytania protokułu ostatniego posiedzenia komisji finansowo-budżetowej, ponieważ p. Lifszyc, referując stanowisko komisji, winien był zaznaczyć także stanowisko mniejszości komisji, akcentujące, że postulaty Klubu Większości Polskiej nie zostały uwzględnione.

W dalszym ciągu mówca w ponurych barwach maluje coraz zwiększające się przesilenie gospodarcze i wskazuje, że z tego względu należy oczekiwać zmniejszenia wpływów w budżecie miejskim.

Szczególnie ostro zwraca się ławn. Antonowicz przeciwko „grupie p. Dorożyńskiego", której zarzuca, że przybrała sobie dla większej powagi jednego radnego, należącego do narodowości, nie bardzo przychylnej dla Polski.

Prezes w przewidywaniu poruszenia się radnych prosi o spokój choć radni nie okazują żadnego niepokoju.

Radny Waks (Bund) wskazuje w dłuższem przemówieniu, że niezrozumiałem jest, dlaczego większość polsko - żydowska, która wyłoniła Magistrat, głosuje przeciwko budżetowi. Ani ławnik Antonowicz, ani ławnik Tryburski w ciągu 2-miesięcznej dyskusji na Magistracie nie zgłosili zastrzeżeń co do rzekomej nierealności wpływów budżetu. Kryzys jest kryzysem, a jednak podatki pozostają podatkami i napewno będą ściągane przez Rząd w tejże wysokości co dotychczas. Przechodząc do wydatków, mówca stwierdza, że zbilansowanie budżetu w ostatecznej formie zostało przyjęte większością głosów członków frakcji polskiej plus jeden głos żydowski.

Po dłuższem zanalizowaniu poszczególnych pozycyj budżetowych mówca zapowiada w imieniu Bundu głosowanie przeciwko budżetowi, który nie czyni zadość postulatom robotniczym.

Następnie zabiera głos r. Lifszyc, który replikuje przedmówcom, poczem r. Motoszko wskazuje, że budżet nie jest wynikiem kompromisu, jak tu przedstawiono. Szkolnictwo powszechne wcale nie jest tak wspaniale rozbudowane, jak twierdzi r. Waks. Gruntownych remontów szkół nie przeprowadzono. W ciągu 3 lat subsydja na prywatne szkolnictwo żydowskie wzrosły z 55.000 zł. do 80.000 zł. podczas gdy ilość dzieci w tych szkołach zmniejszyła się.

Dłuższe przemówienie wygłasza r. Olszyński, który zaznacza na wstępie, że grupę jego spotkał niespodziewanie wielki zaszczyt. Pierwszy, że został na nią skierowany skoncentrowany atak wszystkich grup, a nawet grupy „pracy gospodarczej". Drugi, że z powodu grupy mówcy nie uchwalono budżetu.

— Jesteśmy — ciągnie dalej mówca — małą grupą z 6—7 osób, a jednak widocznie cała Rada Miejska z nami poważnie się liczy.

Skąd powstał odrazu zamęt? Przecież niema na świecie instytucji, szczególnie parlamentarnej, gdzieby wszystkie uchwały zapadały jednogłośnie.

Cały budżet miał przebieg normalny. Budżet byłby już uchwalony i już złożony do Województwa, gdyby nie zdenerwowanie p. Tillemana, zresztą zdenerwowanie raczej zbiorowe, niż osobiste.

W drugiem czytaniu głosowaliśmy za poszczególnemi pozycjami, a jest zupełnie normalnem zjawiskiem, że grupy opozycyjne, starając się ulepszyć budżet w II czytaniu, głosują następnie przeciwko budżetowi jako całości.

Najważniejszym naszym motywem nie była wcale sprawa realności wpływów, lecz sprawa szkolnictwa. Motywy nasze nie były polityczne, lecz ściśle rzeczowe.

Jesteśmy państwowcami i idziemy po linji rządowej polityki szkolnej.

(Dokończenie podamy jutro)

J. Sz.

Brednie bolszewickie.

Jak wiadomo naszym czytelnikom zdarzył się przed paru tygodniami przykry fakt awanturowania się jadących koleją z Warszawy do Wilna pijanych rekrutów.

Fakt ten wykorzystuje obecnie prasa sowiecka w celach agitacyjnych, przedstawiając to drobne zajście, jako „bunt rekrutów", świadczący rzekomo o „postępującym naprzód rozkładzie polskiej armji faszystowskiej" i stanowiący „radosną zapowiedź bratania się polskich mas żołnierskich z czerwonoarmistami na polu bitwy pod hasłem walki o dyktaturę proletarjatu".

Wybryki kilku oszołomionych alkoholem awanturników wprawiają w zachwyt znanego w Polsce zdrajcę eks-posła Dąbala, który daje upust swej radości w „Trybunie Radzieckiej", wypisując stos zwykłych bredni, bolszewickich, które od wielu lat są codzienną strawą głodujących obywateli sowieckiego raju.

Rejestracja Klaczy Zarodowych w powiecie Białostockim.

W celu podniesienia hodowli koni na terenie powiatu białostockiego i planowego ujęcia tej akcji na przyszłość, Wojewódzkie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym w Białymstoku przystępuje do przeprowadzenia rejestracji klaczy zarodowych we wszystkich gminach powiatu.

Spędy klaczy odbędą się przy urzędach gminnych. Właściciele klaczy zarejestrowanych otrzymają odpowiednie świadectwa uznania, z tytułu posiadania których klacze te będą zwolnione od przymusowego poboru do wojska w wypadku mobilizacji koni, oraz od wszelkich świadczeń podwodowych gminnych. Natomiast właściciele takich klaczy obowiązani są stanowić je z ogierami państwowymi lub ogierami prywatnymi licencjowanymi. Spędy w poszczególnych gminach odbędą się według następującego rozkładu:

Dziś 29 marca gm. Juchnowiec przy gminie, 31 marca gm. Obrubniki, 1 kwietnia gm. Krypno w Knyszynie, 2 kwietnia gmina Kalinówka, 4 kwietnia gm. Czarna Wieś i m. Supraśl w Buksztelu, 5 kwietnia gm. Wasilków przy magistracie, 7 kwietnia gm. Dolistowo, 8 kwietnia gm. Goniądz, 9 kwietnia gm. Trzcianne, 11 kwietnia gm. Michałowo, 12 kwietnia gm. Gródek, 14-go kwietnia gm. Zabłudów.

Na spędy należy doprowadzać wszystkie klacze od 3 lat na godzinę 9 rano. Klacze muszą być oczyszczone i z uporządkowanemi kopytami. Nie należy doprowadzać: klaczy kalekich, ślepych, spleczonych, niepłodnych oraz bardzo starych.

Zebranie Rady ADWOKACKIEJ.

Dziś odbędzie się w Warszawie ogólne doroczne zebranie Rady Adwokackiej okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Z Białegostoku bierze udział cały szereg adwokatów.

Odczyt prof. Henryka Mościckiego.

Znany dobrze białostoczanom ze swoich niezmiernie zajmujących odczytów prof. Henryk Mościcki wygłosi w niedzielę 30 cm. w teatrze „Palace" odczyt na temat: „Upadek państwa polskiego". Początek o godz. 1 w południe.

Z komitetu obchodu XXV-lecia kapłaństwa ks. A. Chodyki.

Posiedzenie komitetu obchodu XXV-lecia kapłaństwa ks. dziekana A. Chodyki, wyznaczone na 30 bm. zostało odłożone na niedzielę 6-go kwietnia i odbędzie się w Magistracie o godz. 7-ej wiecz.

Nowe miejsca postoju taksówek.

Referat ruchu kołowego przy Magistracie ustalił dla wygody publiczności nowe miejsca postoju taksówek w punktach następujących: obok kawiarni „Lux", koło hotelu „Ritz" i naprzeciwko św. Rocha.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedzielę i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

„MODERN" Dziś od g. 12—3 popoł. Ceny miejsc od 60 gr.
PAN TADEUSZ
Adama Mickiewicza

APOLLO PRZEBOJOWY FILM POLSKI Początek o g. 6.30, 8.25, 10.20
DUSZE w NIEWOLI
W rolach głównych: Dramat erotyczny wg. powieści BOL. PRUSA W rolach głównych:
LUDWIK SOLSKI, ZOFJA BATYCKA
ALICJA HALAMA, MARJA RUDZKA — BOL. MIERZEJEWSKI, MIECZ. CYBULSKI

„MODERN" DZIŚ początek o godz. 6.30, 8.30, 10.15 Ceny od zł. 1.25
MIŁOŚĆ BEZNADZIEJNA... Co kruszy serce i duszę, wstrząsając podstawę życia — stwarza
NOCE BEZSENNE—NOCE SZALONE
Dramat erotyczny na tle miłości dwojga kochanków.
ulubieniec publiczności — W rolach głównych: — czarująca uwodzicielska
IWAN PETROWICZ—LIL DAGOWER
Miłość cygana ku hrabiance — podwójny romans pełen intryg i niebezpieczeństw — przepych pałaców.

Ogłoszenia drobne

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma, Warszawa, Hoża 35. R

Zdolni agenci losowi zarobią miesięcznie do 2000 zł. przy sprzedaży obligacyj państwowych na raty. Płacimy najwyższą prowizję. Zdolnym stałą gażę, patent, koszta podróży. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Bank Ludowy Stanisławów.

Wysoki zarobek do kilkuset zł. może każdy uzyskać za naszą pomocą. Chętnym udziela informacji „Tomzan" Mysłowice, Piaskowa 48. Na odpowiedź znaczek załączyć.

Wspólniczkę do interesu dobrze prosperującego z kapitałem od 2 do 4 tysięcy złotych poszukuje. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika" pod „Sklep".

Dom murowany do sprzedania ul. Poleska, róg Sienkiewicza.

Potrzebny chłopiec od lat 16 na praktykę na woźnego do Szkoły. Zgłaszać się z rodzicami do Szkoły imienia Konarskiego, Żółtkowska 6, od 11-ej do 1-ej.

Do sprzedania restauracja w Białymstoku w dobrym punkcie, istniejąca od kilkunastu lat; koncesja inwalidzka. Wiadomość w Administracji „Dzien. B-ckiego".

Zgubiono dowód osobisty, wyd. przez Urząd Gminy Kuźnica oraz oryginalną metrykę urodzenia, wydaną przez Grodzieński Konsystorz Prawosławny na imię Andrzeja Jaszczenko, zam. maj. Łososna II gm. Kuźnickiej, pow. Sokólskiego.

Zgubiono patent akcyzowy na rok 1930 wydany przez Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych w Białymstoku na imię Icka Jelina, zam. Białystok Wilcza 3.

Popieraj LOP

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki" Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)